№ 120. Sobota 28. Maja 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Siemikowce*, w obwodzie brzeżańskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie wystawić do wiosny roku 1865 budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, a tymczasem postarać się o umieszczenie gdzieindziej szkoły i nauczyciela, sprawiać porządki szkolne, i równie jak sam budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, czuwać nad czystością szkoły, ofiarowane do czasu przez właściciela wsi na opał szkoły 4 niż. austr. sągów drzewa zrębywać i przystawiać do szkoły, a w razie potrzeby dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa własnym kosztem, i nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 75 złr. w. a. gotówką z dodatkiem 12½ mierzyc twardego zboża w ziarnie.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 28. *maja*.

Czytamy w *Const. Oest. Ztg.*: „Telegram, który posłany został z Wiednia równocześnie do Berlina, Augsburga i Frankfurtu, i doniósł o nadejściu angielskiej i francuzkiej noty, jest znowu fałszywy. Nie nadeszła tu żadna nota taka, żadne z mocarstw zachodnich nie oświadczyło się urzędownie co do zarzucenia traktatu z r. 1852, nie ma żadnego dokumentu urzędowego z wnioskiem odłączenia Holsztynu i południowego Szleswiku od Danii, i nie zrobiono dotąd żadnej propozycyi względem uznania praw sukcesyjnych Augustenburga. Wszystkie te podania są dotąd konjekterami tylko z mniejszem lub większem podobieństwem do prawdy, komplikacyą zdań, wyrzeczonych w kilku kołach dyplomatycznych; a ten, który przesełał ów telegram, chciał zrobić tylko dobry interes, nie troszcząc się o to, że następna chwila zada kłamstwo jego doniesieniom.“

Baron Beust opuścił Paryż na dniu 24. b. m., a pomyślny skutek misyi jego w Paryżu wywołuje niespokojność w Sztokholmie i w Kopenhadze. Ażeby skutek ten osłabić, przybędzie — jak słychać — wkrótce do Paryża były poseł szwedzki przy dworze duńskim, hrabia Hamilton, znany fanatyczny zwolennik Eiderdunów i bardzo biegły dyplomata. *La France* jednak zapewnia, że skutkiem misyi pana Beusta jest wielce podobnem do prawdy rychłe załatwienie sprawy duńsko-niemieckiej w Londynie, gdyż rząd francuski podziela po największej części zdania, które reprezentuje ten dyplomata.

W Danii tymczasem — jak donosi korespondencya z Kopenhagi w *Hamb. Nachr.* — zaczyna wzmagać się znowu usposobienie wojenne. Słychać, że rząd postanowił odwołać swoich pełnomocników, jeżeli mocarstwa niemieckie nie złagodzą swoich wymagań, a dziennik kopenhagski *Dagbladet* powstaje znowu gwałtownie na przedłużenie zawieszenia broni i wzywa rząd, ażeby z rozwinięciem wszystkich sił stawiał dalszy oporu, unikając tylko dotychczasowych błędów w naczelnem dowództwie duńskiej siły zbrojnej. *Flyveposten* jednak nazywa to fantazyą gorączkową i powiada, że wina teraźniejszych stosunków spada jedynie na reprezentantów konstytucyi listopadowej. — Dnia 23. b. m. odbyło się pod prezydencyą Króla posiedzenie rady stanu.

Na posiedzeniu piemonckiej izby deputowanych na dniu 25. b. m. oświadczył minister wojny w ciągu dyskusyi nad budżetem wojennym, że czynna armia sardyńska składa się z 380.000 ludzi piechoty, 80 bateryi i 19 pułków konnicy. Jest ona zdolną — mówił — odeprzeć atak, ale nie wie, czy byłaby dostateczną do atakowania bez sprzymierzeńców.

Z Bukaresztu donosi telegram z 25go b. m., że w wystawione w komisaryatach policyjnych listy do głosowania ludu kilka osób tylko napisało „*nie*“; większa jednak część oświeconej ludności wstrzymuje się zupełnie od głosowania. W Jasach uwięziony został fanariota Balsch z tego samego powodu, co Soutzo w Bukareszcie. Książę Grzegorz Soutzo musiał z rozkazu rządu pozdejmować herby z swojego domu, ponieważ ojciec jego jest oskarżony o zdradę kraju, przeciw któremu jednak nie zapadł jeszcze wyrok sądowy.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 28. maja. Szematyzm dla Galicyi na rok 1864 opuścił właśnie prasę.

Cena tego dzieła naznaczona została jak w roku zeszłym na 1 złr. 30 c. w. a. i nabyć je można we Lwowie u ekonomatu finansowej dyrekcyi krajowej (Łyczakowska ulica Nr. 521¼), a w miastach obwodowych u władz obwodowych i u c. k. finansowych dyrekcyi powiatowych.

Wiedeń, 26. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Mość Cesarz *Ferdynand* przeniósł się dnia 24. b. m. z Pragi do rezydencyi letniej w Ploszkowicach. Dworzec kolei żelaznej w chwili odjazdu Cesarza był świetnie przystrojony. Na dziedzińcu ustawiona była kompania honorowa z pułku piechoty barona Steininger z chorągwią i muzyką. Ich Excel. wiceprezydent Namiestnictwa hr. Belcredi, prezydent wyższego sądu krajowego baron Hennet, marszałek sejmu krajowego hr. Rothkirch-Panthen, komendant miasta i twierdzy fml. baron Melczer de Kellemes z kilku wyższymi oficerami, naczelnik obwodu baron Mallowetz, radzca rządowy i dyrektor policyi Ullmann, burmistrz Dr. Belsky i przełożony gminy bubenickiej zebrali się w dworcu na przyjęcie Jego Mości Cesarza. — Arcyksiążę *Karol Ludwik* i małżonka jego Arcyksiężna *Annunciata* odjechali 24go b. m. z Gracu na Bruck do Mariazell.

Przedwczoraj przybył do Wiednia transport ranionych, i zaraz w dworcu kolei północnej uszczęśliwił go Jego Ces. Mość swojemi odwiedzinami, przyczem raczył przemówić do każdego z walecznych żołnierzy kilka słów pocieszających.

Dzienniki pruskie wyrażają się znowu z wątpliwością o tem, by Jego Mość Cesarz Austryi miał zjechać się z Królem pruskim w Berlinie, i sądzą, że raczej mogłoby to spotkanie nastąpić wtedy, gdy Król pruski będzie znajdować się na terytoryum austryackiem, gdyż z końcem czerwca ma Król pruski udać się do Karlsbadu a później do Gastein. — Cesarz rosyjski przybędzie z małżonką 9go czerwca do Berlina, a ztamtąd uda się po dwudniowym pobycie do Kissingen.

Francya.

Paryż, 23. maja. *(Różne wiadomości.)* Minister saski baron Beust miał w sobotę audyencyę u Cesarza, która przeszło godzinę całą trwała. W kółkach dworskich mówiono, iż p. Beust chłodne przyjęcie znajduje w Tuilleryach, z powodu, iż w dziennikach rządowych saskich, a mianowicie w *Dresdn. Journ.* i *Leipziger Zeitung* system rządów cesarskich od kilku lat ciągle był ostro krytykowany. Pomimo tego p. Beust kontent był bardzo z doznanego przyjęcia, którego uprzejmość wszelako tłumaczyć mogą znakomite zdolności dyplomatyczne ministra saskiego. W kółkach politycznych przywięzują wielką wagę do przyszłego sobotniejszego posiedzenia konferencyi londyńskiej.

Turecki minister skarbu Mustafa Wazil Basza udał się z Paryża do Londynu.

W świecie muzykalnym rozeszła się pogłoska, iż Meyerbeer testamentem swym zakazał przedstawienie ostatniego swego dzieła, opery „Afrykanka“. Teraz dziennik *Revue et gazette musicale* zapewnia, iż tak nie jest. Według testamentu w Berlinie otworzonego wielki kompozytor zezwolił na przedstawienie tej opery pod niektóremi warunkami odnoszącemi się do artystycznego wykonania.

Pogłoski o zmianie ministrów we Francyi utrzymują się pomimo zaprzeczenia *Monitora*, i mają źródło w stosunku rządu do ciała prawodawczego. *La France* podnosząc zaprzeczenie *Monitora* oświadcza stanowczo, iż w pogłoskach tych nie masz ani słowa prawdy.

Do *Const. Oest. Ztg.* piszą z Paryża, co następuje: „Rewolucyjny komitet polski nowo się teraz ukonstytuował. Stoi on teraz pod kierunkiem zbiegłego z aresztu księcia Adama Sapiehy, którego rząd narodowy komisarzem za granicą mianował; dodani mu są emigranci Działyński, Gutry i Gałęzowski. Komitet odtąd bardzo jest czynny w każdym kierunku, i jeżeli pozory nie mylą, zajmuje się reorganizacya elementów czynnych we wszystkich częściach Polski. Głównie zaś ma na oku Galicyę, która najbliżej leży naczelnikowi komitetu, i której środki, organa i indywidualności najlepiej mu są znane; zanosi się więc na nowe parcie ku tej stronie. W najbliższym już czasie można się spodziewać tego oznaków.“

„Zresztą nie zdaje się, ażeby władza komitetu rozciągała się na całą emigracyę polską, są jeszcze i inne władze. I tak komitet tutejszy nie ma żadnej powagi w kółkach polskich w Londynie, nie ma tam ani zaufania, ani władzy. Lękają się nawet w tutejszym komitecie, iż czynność jego paraliżowaną będzie z Anglii. Historyczny rozdział narodu zasługującego na lepszą dolę występuje na jaw i przy tej sposobności, rozdział co do środków pomimo jednego celu, w czem próżność i ambicya wielką odgrywają rolę; pomimo tego jednak prowadzone bywają tysiące na jatki, wystawione na więzienie, lub na wygnanie, żony na utratę mężów, dzieci na osierocenie, a mienie i majątek na zniszczenie. Komitet rewolucyjny postępuje naprzód i znajduje zawsze gotowe narzędzia do wykonania swych planów.“

Włochy.

(Wiadomości o zdrowiu ojcu świętego. — Ucisk i okrucieństwa Piemontanów w królestwie Obojga Sycylii.) Do *Const. oester. Ztg.* piszą z Rzymu, iż słabość zdrowia nie dozwoliła ojcu św. wziąść udział w uroczystościach kościelnych w bazylice św. Piotra na zielone święta. Nawet działanie dwóch fontanel nie było dostateczne i musiano przyłożyć plaster na prawem ramieniu, w skutek czego nastąpił po dwunastu godzinach wielki odpływ materyi i niejaka ulga. Upał i wiatry południowe w ostatnich dniach były w ogóle bardzo szkodliwe dla wszystkich pacientów. Przytem dręczyły papieża bóle astmatyczne, które jednak ustały nie zostawiając po sobie śladu. Pomimo tego ojciec św. przyjmuje ministrów z referatami, ci jednak tylko sprawy najważniejsze w krótkości przynoszą, kardynał Antonelli w takim stanie rzeczy dziś więcej niż kiedykolwiek prawdziwym jest alter ego papieża. Temi dniami przywołany został z Paryża na konsylium doktor Royer, przyboczny lekarz cesarski, co już dowodzi, że stan zdrowia papieża nie jest zadowalniający.

Obywatel jeden Królestwa Obojga Sycylii, adwokat w Neapolu przesłał parlamentowi angielskiemu pismo pod tytułem „Męczennik", o stanie rzeczy w swej ojczyźnie. W imieniu ziomków swych nieszczęśliwych, w imieniu sprawiedliwości, wolności i ludzkości, Neapolitanin ten podnosi głos swój w angielskim parlamencie, kreśląc obraz niesłychanego ucisku i okrucieństwa, jakiego się piemonccy uzurpatorowie w Neapolitańskiem i na wyspie Sycylii dopuszczają.

Niemcy.

(Morderstwo polityczne.) Z Chełmu w Prusiech zachodnich donoszą o politycznem zabójstwie dokonanem na osobie 82 letniego inwalidy Urbańskiego z Walincza, za którego denunciacyą niedawno transport broni zabrany został. Strzelono do niego dwoma kulami z rewolweru; morderca dotąd wyśledzony nie został.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. maja. *(Wiadomości bieżące.) Dzien. Pow.* donosi: Wczoraj przyjechał do Warszawy, jenerał-policmajster w Królestwie Polskiem, jenerał-major *Trepow* z Petersburga.

(Doniesienia z prowincyi.) Ten sam *Dzien. pow.* podaje następujące wiadomości z prowincyi:

Z Kalisza. W d. 1. (13.) maja r. b. jako w terminie przez radę administracyjną Królestwa Polskiego oznaczonym, i przez pisma publiczne do wiadomości powszechnej podanym, odbyły się tu wybory na urzędników do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Po solennej w miejscowym kościele ks. Franciszkanów wotywie i odśpiewaniu hymnu do św. Ducha, zebrani w liczbie 105 właściciele dóbr ziemskich stowarzyszeni w oddziale dyrekcyi szczegółowej kaliskiej, udali się do nowo wzniesionego w rynku miasta Kalisza gmachu tejże dyrekcyi, gdzie zastępujący gubernatora cywilnego warszawskiego, prezes trybunału cywilnego kaliskiego Julian Wąsowicz, odebrał przepisaną prawem przysięgę od mającego przewodniczyć zebraniu, z wyboru przed dwoma laty dopełnionego, prezesa wyborów Radolińskiego Romana, właściciela dóbr Piątku, a zarazem wspólnika firmowego domu handlowo - komisowego rolników Kaliskich.

Po zagajeniu zebrania stosowną przez tegoż mową, w której wystawił stowarzyszonym ważność odbyć się mających wyborów, z powodu niewątpliwego wpływu świeżo ogłoszonych najwyższych ukazów o uwłaszczeniu włościan, na dalsze czynności Towarzystwa kred. ziemskiego, zaprosił z grona obecnych na asesorów: Antoniego Komierowskiego ze Starego miasta i Jana Sucheckiego z Rozprzy, a na sekretarza Bolesława Kobierzyckiego z Kalinowej. Poczem większością głosów wybrani zostali na radzców: do komitetu tow. kred. ziemskiego: Gołembowski Bolesław, właściciel dóbr Gawłowa i Białej; do dyrekcyi głównej: Klimaszewski Antoni, właściciel dóbr Choszczewa; do dyrekcyi szczegółowej kaliskiej: Kęszycki Józef z Broniczyna, Gałczyński Antoni z Kuchar kościelnych i Załuzkowski Erazm z Jasionnej; następnie Prezesem przyszłych wyborów wybrano Stawiskiego Edmunda, właściciela dóbr Podłężyc. W końcu odczytane było sprawozdanie dyrekcyi szczegółowej kaliskiej za ubiegłe dwa lata, z którego okazuje się, że jakkolwiek w oddziale tejże, ogólna liczba stowarzyszonych dóbr ziemskich powiększyła się tylko dwoma dobrami i wynosi obecnie 1002 dóbr prywatnych i 53 dóbr rządowych, wszelako kapitał Towarzystwa kred. ziemskiego na tychże dobrach zahypotekowany, skutkiem rozdawnictwa pożyczek kredytowych, zwiększył się o rs. 827.340 i wynosi sumę rs. 8.812.980. Temu, oraz nieszczęsnym wypadkom krajowym i trudnościom napotykanym w odbiorze należnych właścicielom dóbr czynszów i okupu prawnego, przypisać należy znakomite, bo przeszło w trójnasób zwiększenie się zaległości z dóbr przypadającej w sumie rs. 178.541 kop. 85, w której największy udział bierze powiat Sieradzki, najmniejszy zaś powiat Koniński. Pomimo chwilowo tak niekorzystnego stanu wpływów, wypłata wylosowanych listów zastawnych i kuponów z ubiegłych półroczów, bez najmniejszej zwłoki dopełnioną była. Sprzedano dóbr 3, pod sprzedażą zostaje dóbr 119. Od poprzedniego sprawozdania przyznała dyrekcya szczegółowa Kaliska nowych, podwyższonych i dodatkowych pożyczek kredytowych okresu III, seryi 2 dla dóbr 246, wypłaciła takowe oraz depozyta dla dóbr 350, dla 75 dóbr zmuszoną była wstrzymać przyznanie żądanych pożyczek z powodu przeszkód, lub brakujących dowodów. Przez 2 ostatnie lata wypłaciła przekazów dyrekcyi głównej, tudzież za złożone listy zastawne wylosowane w ogóle rs. 318.656 kop. $47^1/_2$, przyjęła opłat z dóbr w innych guberniach stowarzyszonych rs. 3550 kop. $2^1/_2$, nabyła listów zastawnych za rs. 2025, dopełniła w zastępstwie i na rachunek dóbr rozmaitych zaliczeń na rs. 8612 kop. 3, ściągnęła z takowych rub. sr. 6986 kop. 35, wedle dziennika podawczego miała do załatwienia w r. 1862 Nrów 6895, w r. 1863 Nr. 4812, a w r. b. Nrów 1600. Utrzymanie dyrekcyi szczegółowej z grosza na administracyę wnoszonego, kosztowało przez te dwa lata rs. 21.071 kop. 54, to jest więcej o rs. 2287 kop. $6^1/_2$ jak w latach $18^{60}/_{61}$, a mniej o rs. 1743 kop. 46 jak było przeznaczone etatem, które jako oszczędność, przeszły do ogólnych Towarzystwa funduszów i posłużyły na sprawienie nowych mebli i utensyliów biórowych dzisiejszemu pomieszczeniu odpowiednich. Stan kasy tejże dyrekcyi w dniu 6. b. m. i r. czynił w gotowiźnie rs. 17.133 kop. 5, w listach zastawnych rs. 413.070, w kuponach rs. 32.107 kop. 50, ogółem rs. 462.310 kop. 55.

Wzniesiony dom nowy dla dyrekcyi szczegółowej kaliskiej kosztuje dotąd z placem rs. 40.506 kop. $73^1/_2$, atoli fundusz ten okazuje się być niedostatecznym i potrzeba będzie jeszcze kilka tysiecy rubli sr. dla projektowanych zmian i zupełnego wykończenia.

Rosya.

Petersburg. *(Druga deputacya włoscian z Polski.)* W dniu 5. maja (v. s.) przybyła do Petersburga druga deputacya polskich włościan. Podobnie jak ich poprzednicy, deputaci na drugi dzień po przyjeździe, udali się do kościoła św. Katarzyny. Nie można było powątpiewać, że te odwiedziny sprawią na nich takie same wrażenie, jak i na ich poprzednikach; — rzeczywiście sami potem śmieli się z rozpuszczonej w Polsce pogłoski, jakoby w Petersburgu był tylko jeden kościół drewniany i to opieczętowany z powodu ostatnich rozruchów. W kościele, z powodu słabości proboszcza kościoła św. Katarzyny, spotkał ich ksiądz Placyd Koszko, kurator i kaznodzieja przy tymże kościele i miał stosowna do nich przemowę. Potem odprawiona została msza i nabożeństwo dziękczynne.

Jednocześnie kiedy polscy włościanie byli w kościele, deputaci starowierców odwiedzili swą cerkiew a unici byli obecni na nabożeństwie w cerkwi prawosławnej.

Dnia 7. b. m., deputaci mieli szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu, w pałacu w Białej sali; przytem byli obecni Najjaśniejsza Pani i inni członkowie najdostojniejszej rodziny.

Deputaci nie znajdowali słów do wyrażenia Ich Cesarskim Mościom całej swej wdzięczności za nadane im wielkie łaski i bezustanku powtarzali, że są zupełnie szczęśliwi, i że nigdy nie myśleli o otrzymaniu tego co dostali. Najjaśniejszy Pan w odpowiedzi Swej na powitanie deputatów, raczył oświadczyć, iż bardzo cieszy się widząc, że zrozumieli swe położenie, i zawsze pragnął ich szczęścia, a teraz kiedy w zupełności ocenili to co im zostało nadane, przekonany jest, iż nie ulegną wpływowi ludzi złośliwych. Potem pozwolone im zostało obejrzeć pałac; w czasie tego oglądania, na schodach Ermitażu, przypadkowo, jeszcze raz spotkali przechodzącego z pałacu Najjaśniejszego Pana, który raczył zatrzymać się i powiedział im kilka słów zachęty, a oni nie przestawali wyrażać swej wdzięczności. Słychać, że w niedzielę dla deputatów przysposabia się obiad w Carskiem Siole, w gmachu ujeżdżalni.

Co do tej deputacyi, warszawski korespondent *Gołosa* pisze pod 5. (17.) maja: „Wczoraj wyjechali ztąd do Petersburga deputaci włościan z gubernii Lubelskiej i Płockiej i z powiatu Stanisławowskiego gubernii Warszawskiej, jednem słowem ze wszystkich powiatów Królestwa leżących na prawym brzegu Wisły. Wszystkich ich było 45, w tej liczbie 3 unitów i 3 prawosławnych z powiatu Hrubieszowskiego; ostatnich sześciu są rusinami i dobrze mówią po rusku. Ta deputacya nie jest tak strojna jak pierwsza; ich ubiór stanowią niebieskie, szare i czarne kapoty. W Wilnie z temi deputatami ma się połączyć deputacya gubernii Augustowskiej. Włościanom do Petersburga towarzyszy, kapitan jeneralnego sztabu gwardyi, baron Medem. Tu można dodać, że deputaci, którzy powrócili, stanowią pomiędzy włościanami przedmiot najgłębszego poszanowania i muszą bezustanku opowiadać wszystko co widzieli w Rosyi."

(Rozmaite wiadomości.) Indep. belge donosi z Petersburga pod dniem 16. maja, iż gabinet rosyjski polecił posłowi rosyjskiemu w Londynie, baronowi Brunnów, ażeby na przypadek odstąpienia od traktatu londyńskiego z roku 1852 wystąpił z prawami Rosyi do jednej części Holsztynu a mianowicie do portu i miasta Kiel, które to prawa dom panujący w Rosyi wyprowadza od Piotra III. księcia Holsztein Gottorp, a które według zdania najznakomitszych prawników, dawniejsze są i pewniejsze niż wszelkie inne prawa, któreby ktokolwiek do posiadania Kielu rościć sobie mógł.

Dnia 8. maja spuszczono z warstatów kronsztadzkich dwie nowe pancerne fregaty, do których dom Collerila w Belgii dostawił machin parowych i żelaziwa, w osobnych sztukach do Rosyi przesłanych, tak iż takowe w porcie kronsztadzkim złożone tylko będą i fregaty pancerne niebawem na morze wypłyną.

Włościanie polscy, którzy do Petersburga przybyli dla podziękowania cesarzowi w imieniu swych braci za obdarzenie ich wolnością i nadanie im własności, po krótkim pobycie powró-

cili już do swej ojczyzny. Te same karety dworskie, które ich przywiozły z dworca drogi żelaznej znów ich na dworzec ten odwiezły, po ciągłych festynach i ucztach, któremi się do nich przymilano w czasie pobytu ich w stolicy rosyjskiej.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 19. maja. *(Głosowanie powszechne.)* Za trzy dni zacznie się głosowanie powszechne, przez które ludność Wołoszczyzny i Mołdawii ma orzec słowem *tak* lub *nie* czy przystaje na nową ustawę wyborczą. Rezultat nie podlega najmniejszej wątpliwości, pominawszy bowiem to, że masa ludności nie odrzuci ustawy nadającej prawa i korzyści o których nie ma jasnego pojęcia, od woli rządu którego organa kierują głosowaniem zależeć będzie wpisywanie do tych lub owych rejestrów włościan, którzy nie umieją ani czytać ani pisać. Głosowanie powszechne jest więc tylko komedyą, która może oszukać jedynie klasy nie oświecone. Dla zapobieżenia wszelkim możliwym zajściom, rząd wysłał do rozmaitych dystryktów komisarzy z nieograniczonem pełnomocnictwem, którym wszystkie władze cywilne i wojskowe mają być posłuszne. Jeżeliby więc która z władz wydawała się mniej powolną, komisarz może ją znieść i kierowanie wyborami poruczyć poplecznikom ministerstwa. Pomiędzy komisarzami są dawni ministrowie Cretzulesco i Tell, tudzież panowie Voinesco, Grzegorz Perez, John Margiloman i Jora znani jako ulubieńcy Księcia Couzy.

Oprócz głosowania powszechnego użyto także innych środków dla usprawiedliwienia zamachu stanu z 2. (14.) maja. Tak np. wszystkim urzędnikom, i innym osobom w jaki bądź sposób zależącym od rządu posłano wezwania do stwierdzenia podpisem, że pochwalają krok Księcia Couzy. Każden jednak gotów jest udzielić żądany podpis wiedząc że odmową nic zmienić nie zdoła i tylko sobie może zaszkodzić. Wczoraj z rozkazu rządu metropolita odprawił Te Deum na podziękowanie Panu Bogu, że dał krajowi księcia, który zwiastuje Rumunom wolność równość i braterstwo. Tegoż dnia *Romanul* otrzymał ostrzeżenie ponieważ teraźniejsze stosunki w Księstwach porównywał z „teroryzmem“ we Francyi.

Turcya.

(Doniesienia z Hercogowiny.) Z Tebinii pod d. 4. maja otrzymuje *Jener. Kor.* następujące doniesienia: Zniewagi, jakich tureccy właściciele ziemscy dopuszczali się i dopuszczają względem chrześcian są przyczyną tych wszystkich zamieszek i ekscesów, o których z Hercogowiny tak częste nadchodzą doniesienia; one to w r. 1857 całą ludność chrześciańską pobudziły do powstania, które dopiero w r. 1862 na tem się skończyło, że w Raguzie za pośrednictwem Austryi zawarto traktat, na który licząc chrześcianie złożyli broń. Ale zeszłej zimy agowie zapomniawszy o traktacie znowu zaczęli uciskać i prześladować Rajów, i rozdrażnieni ich oporem, spalili i zrabowali pod przywództwem Cengis Agi 26 wsi chrześciańskich. Chrześcianie za podnietą Dymitra Merceta naradziwszy się, postanowili przesłać Sułtanowi zażalenie przeciw właścicielom ziemskim i prosić go oraz aby przyjął wysłać się mającego do Konstantynopola deputowanego chrześcian dla przedłożenia mu ich życzeń i zażaleń.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne.) W tutejszym c. k. sądzie krajowym na rozprawach ostatecznych dn. 23. i 24. b. m. skazani zostali pan Henryk Schmitt ze Lwowa, 47 l. żonaty obrz. łac. literat, już dwa razy sądzony za zdradę główną, i pan Władysław Rapacki ze Lwowa 35 l. stanu wolnego obrz. łac., już karany za podburzanie, tudzież za przekroczenia prasowe, redaktor „Tygodnika“ wychodzącego przy „Gońcu“ za artykuł w nr. 9. tego pisma zawarty, przez p. Schmitta napisany, i uzasadniający zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej, każdy na 1 rok więzienia; nadto orzekł trybunał utratę 1000 zł. z kaucyi, i zniszczenie pomienionego numeru.

(Stypendyum.) Lwowska rada gminna na posiedzeniu w dn. 25. b. m. uchwaliła na wniosek magistratu stypendyum w kwocie 500 zł. rocznie na lat 5 dla pana Sidorowicza 17 l. liczącego malarza artysty, który dał już liczne dowody swego talentu. Po 5 latach wolno będzie temu artyście wrócić do ojczyzny, lub zamieszkać gdzieindziej. Dowiadujemy się, że pan Sidorowicz zamierza udać się najprzód do Wiednia, potem do Mnichowa i Dysseldorfu, a nareszcie do Rzymu.

(Pożary.) Dnia 20. b. m. pogorzał w Borkach wielkich w obwodzie tarnopolskim włościanin tamtejszy Wasyl Sz.; zgorzały mu wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie, sprzęty rolnicze i cały zasób zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Bilinie wielkiej w obwodzie samborskim powstał pożar przez nieostrożność na dniu 18. maja, i zniszczył karczmę, wszystkie dworskie budynki mieszkalne i gospodarskie, i pięć osad włościańskich. Szkoda wynosi do 5000 zł. w. a.

(Samobójstwo.) Na dniu 18. b. m. struł się witryolem w Brodach tamtejszy majster ślusarski Bartł. Sadlikiewicz. Powód tego samobójstwa nie jest znany; wiadomo tylko, że Sadlikiewicz wrócił pijany do domu, i w tym stanie wypił całą flaszkę witryolu.

(Zabójstwo.) Na dniu 16. b. m. pobiło się w karczmie w Powitnie w obwodzie lwowskim trzech włościan tamtejszych, przyczem jeden z nich imieniem Michał Kałaburka został tak mocno obity, że zaraz na miejscu wyzionął ducha. Winowajców uwięziono i oddano sądowi.

(Przytrzymane towary.) Donoszą nam z Radomskiego w Królestwie Polskiem, że w lecie roku zeszłego pozostawił jakiś podróżujący kramarz węgierski we wsi Chotkowie swoje towary u tamtejszego włościanina imieniem Andreas i oddalił się ztamtąd nie wiadomo dokąd. Podług doniesienia tego włościanina miał ów kramarz po potyczce stoczonej w Królestwie Polskiem pod Gagolinem przeprawić się przez Wisłę do Galicyi. Towary te są teraz złożone w sądzie policyjnym w Staszowie, a ponieważ zdają się one pochodzić z Austryi, przeto podajemy to do wiadomości tych, którzy mieliby prawo upomnąć się o ich zwrócenie.

(Olbrzymi koncert.) Czytamy w „Journal de St. Petersbourg“: W niedzielę dn. (15.) maja o 2ej godzinie odbędzie się olbrzymi koncert w wielkiej sali ujeżdżalni Michajłowskiej, w którym przyjmie udział tysiąc artystów muzycznych z orkiestry cesarskich teatrów, z kapeli gwardyi i z towarzystwa muzycznego ruskiego, pod dyrekcyą pp. Antoniego Rubinsteina i Lindowa. Wyjątkowa ta uroczystość muzyczna została urządzona staraniem p. Kologriwow, i niezmierne zostały porobione przygotowania, ażeby nic nie brakowało do jej świetności.

(Koleje żelazne w Rosyi.) Ogółem posiada teraz Rosya 3328 wiorst kolei żelaznych. Z tych 1614 wiorst są zbudowane przez wielkie stowarzyszenia, a mianowicie 1045 w. z Petersburga do Warszawy, 161 w. kolei bocznej do granicy pruskiej i 408 w. między Moskwą a Niżnym Nowgorodem. Inne linie są: kolej Mikolaja 604 w., kolej do Carskiego Sioła i Pawłowska 25 w., kolej do Peterhofu i Krasnego Sioła 41 w., kolej z Rygi do Dynaburga 204 w., z Moskwy do Kolomny 125 w., z Moskwy do Troizka 60 w., nad Wołgą 65 w., w Polsce około 500 w. i z Helsingfors do Towastehus 95 w.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 27. maja. W tygodniu ubiegłym handel zboża był znowu nadzwyczajnie ożywiony. Im bardziej zbliża się lato, im bardziej pomnażają się roboty w polu, tem trudniejszym jest dowóz zboża na targ, i ceny podnoszą się ciągle. Ceny *pszenicy* spadły wprawdzie o kilka centów, ale korzec 180 ℔ wagi płacono chętnie po 5 zł. 80 c. Do Wiednia, Berna i Pesztu są żądane cięższe gatunki, i takie płacą po 6 zł. w. a. *Jęczmień* mało jest poszukiwany, a nominalna cena tego artykułu jest 2 zł. 60 do 70 c. w. a. za korzec wagi 140 ℔. Ceny *żyta* podnoszą się; artykuł ten w wielkich partyach na targ zwieziony, był bardzo poszukiwany, nawet w średnim gatunku, który zwykle bywa w kraju skonsumowany, korzec 160 ℔ wagi płacono po 3 zł. 15 do 20 c. *Owies* mocno trzyma się w cenie: spekulanci i handlarze zagraniczni z powodu tak częstych po większej części w drodze telegraficznej nadchodzących zleceń, muszą być przekonani, że w Galicyi znajdują się jeszcze wielkie zapasy tego artykułu. Składy właścicieli dóbr są jednak po większej części wypróżnione, a wielkie partye mogą być w ogóle kupowane tylko od naszych spekulantów, którzy mają w spichrzach znaczne zapasy. Owies 100 ℔ wagi płacono chętnie po 2 zł. 50 do 60 c. i 70 c. Przy umowach z odstawą w końcu czerwca dawano po 3 zł. 45 do 48 c. Rozmaitych gatunków zboża wywieziono koleją żelazną: około **4000** cet. do **Wiednia**, **1150** cet. do **Berna**, **945** cet. do **Florisdorf**, **1290** cet. do **Berna**, **1301** cet. do **Ołomuńca**, **1209** cet. do **Bielska**, **887** cet. do **Krakowa**, **1443** cet. do **Krakowa**, i **1603** cet. do **Mysłowic**, **Kattowic i Gliwic**. *Maki* wywieziono po większej części do **Węgier** około **2113** cet. *Handel spirytusem* polepsza się z dniem każdym, mianowicie przy umowach z późniejszą odstawą. Wiadro spirytusu 32° płacono loco dworzec kolei we Lwowie po **11** zł. **90** c. do **12** zł. — **Przesyłki** odchodzą tylko na rachunek dawnych umów, a z tych zasługują na wzmiankę: **2030** cet. do **Wiednia**, **949** cet. do **Pressburga**, **646** cet. do **Berna**, **1305** cet. do **Bielska**, **887** cet. do **Krakowa** i **1195** cet. do **Bochni**. Bydła *rzeźnego i opasowego* oddano w ubiegłym tygodniu na stacyach kolei między Lwowem a Krakowem 3306 sz. wołów przeznaczonych do Lipnika i Florisdorf.

Złoczów, 21. maja. W I. połowie b. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:									
	Kamionka strumiłowa		Radziechów		Sassów		Zborów		Złoczów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	50	2	30	2	50	2	25	2	20
„ żyta	1	30	1	.	1	20	1	.	1	16
„ jęczmienia . . .	1	10	1	.	1	.	.	90	.	94
„ owsa	1	.	.	90	.	90	.	90	.	94
„ hreczki	1	20	1	40	1	25	1	.	1	16
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	2	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	.	.	20	.	30	.	30	.	25
Cetnar siana	1	.	1	10	1	50	1	40	1	10
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	.	.	5		3	50	6		5	60
„ „ miękkiego	.	.	3	50	2	50	5	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	.	.	13	.	11	.	10	.	12
Mas okowity	.	27	.	35	.	.	.	26	.	54

Wiedeń, 24. maja. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym wczorajszym targu było 480 wołów węgierskich, 1932 galicyjskich, 803 krajowych. Z tego sprzedano na potrzebę miejscową 1824 sztuk, na prowincyę 1129 sztuk, po za obrębem targu 12 sztuk i płacono za 1 szt. ważącą od 430 do 740 ℔ 105 zł. do 190 zł., za 1 cetnar 24 zł. 50 c. do 26 zł. w. a.

Ostatnia poczta.

Tryest, 25. maja. Poczta zamorska przyniosła następujące wiadomości: Kalkutta 22. kwietnia Pułkownik Stewart udaje się do Konstantynopola dla zawarcia z wys. Portą konwencyi względem telegrafów. Batawia 15. kwietnia. Pomiędzy Batawią a Buitenzorg będzie zbudowana kolej żelazna. Alexandrya 20. maja. Linia telegraficzna z Alexandryi do Saidy jest ukończona, w ciągu miesiąca ma być ukończona budowa linii do St. Jean d'Acre. — Z Sanokim donoszą: Król abisyński Teodor kazał podpalić Gondar i Kougian.— Inżynier Damiati Bej udał się do Corosco, dla rozpoczęcia prac przygotowawczych do budowy kolei pomiędzy Corosco, Berber, Chartum, Cassela i Sanakim. Francuz podróżujący hr. Bisson zamierza założyć kolonię na północnem wybrzeżu Abisynii pomiędzy Beni Amerami.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„La Traviata", oder „Violetta, die Dame mit den Camelien."** Wielka opera w 4 aktach. W 3m akcie narodowe tańce hiszpańskie i węgierskie. Na dochód p. Wincencyi Kastner.

Jutro teatr ruski: **„Werchowyncí"**, dramat w 3 aktach i 9 oddziałach ze śpiewami tłum. z polskiego (Karpaccy górale J. Korzeniowskiego) przez Ksenofonta Klimkowicza.

W poniedziałek na scenie polskiej: **„Nocleg w Apeninach"**, komedyo-opera w 1 akcie; **„Nieszczęścia najszczęśliwszego męża"**, komedya w 1 akcie, i **„Pożycz mi 5 złotych"**, komedya w 1 akcie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. maja.

Hotel George: PP. Kulesza Wład., z Wołynia. — Hosch Edw., z Pukie..ic. — Bal Aranc., z Starejsoli.

Holel europejski: Błażowski Herm., z Preniowiec.

Hotel Langa: Br. Brever-Fürth Karol, c. k. podpułk., z Wiednia. — Kantowt Maciej, z Petersburga. — Strukow Dem., c. ros. radzca pań., z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. maja.

PP. Ochocki Józef, do Wierzbowiec. — Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Zagórski Miecz., do Podhurza. — Niedzielski Antoni, do Śledziejowic. — Szczepański Alex., do Laszek zawiązanych.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.29	+ 7.1	80.4	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	324.05	+ 12.0	51.2	"	"	"
10. god. wiecz.	324.61	+ 9.4	67.9	"	sł.	-

Kurs lwowski.

Dnia 27. maja.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	35½	5	41
Dukat cesarski	" "	5	38	5	44½
Pólimperyał zł. rosyjski	" "	9	31	9	42½
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	76½	1	80
Talar pruski	" "	1	71	1	72½
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	98	73	63
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	63	77	29
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	35	74	09
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	95	80	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	217	50	219	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	45
5% pożyczka narodowa	80	4.
Losy z 1860 roku	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	785	—
" " kredytowego	195	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	10
Dukat pojedyńczy	5	13¹
Srebro	113	85½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.65	68.75
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97 40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 30	80 40
od kwiet. do paźd. po 5%	80 30	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.50	72.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.60	72.75
dtto. po 4½%	64.65	64.80
dtto. " 4%	57.50	58.—
dtto. " 3%	43.—	43.50
dtto. " 2½%	36.—	38.—
dtto. " 1%	14.40	14.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.75	153.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.50	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	91.80	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96.15	96.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.70	97.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.50	69.70
" " " 4½%	64.—	64.50
" " " 4%	57.—	57.50
" " " 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	55.—	58.
" 2¼%	49.—	51.—
" 2%	44.—	46.—
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.50	89.50
Czech	94 —	95.—
Morawii	94.50	95.—
Szlaska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75.—	75.50

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	76.50	77.50
Galicyi	73.40	73.60
Siedmiogrodu	72.50	72.75
Bukowina	72.25	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.80	72 —
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.—	95.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu " 4%	57.—	57.50
" 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga " 3%	57.—	57.50
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	28.25	28.75
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
" 2½% " 100 "	22.52	23.—
" 2¼% " 100 "	20.—	20.50
" 2% " 100 "	18.50	19.—
" 1¾% " 100 "	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	784.—	785.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	196 20	196.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	592.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1845.—	1847.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	184 75	185.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	129.75	130 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121.75	122 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246 —	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	217.50	218 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	246 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200 —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	446.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	470.—	485.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	274.—	276.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156 50	157.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w m. k. 10let. " 1857 po 5%	101.—	101.20
Banku narod. w m. k. przeznaczone do los. po 5%	91.—	91.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	86.80	87 —
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.75	73.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.50	93.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	84.—	84 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.75	116.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.—	97.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95 75	96.

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.70	130.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	87.50	88 —
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109. —	110.—
" " po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma " 40 " "	31.25	31.75
Palfiego " 40 " "	29.25	29.75
Clarego " 40 " "	28.—	28.50
St. Genois " 40 " "	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. "	18.50	19.—
Waldsteina 20 "	19.50	20.—
Keglevicha 10 "	12 50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.65	96.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.70	96 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 65	85 75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.90	114.30
Lugdun za 100 fr.	45.10	45.10
Medyolan za 100 lir. wł.	45.—	45.15
Marsylia za 100 fr.	45.10	45.20
Paryż za 100 fr.	45.15	45.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.44½	5.45½
dtto. pełnej wagi	5.44½	5.45½
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.19	9.21
Rosyjski imperyał	9.40	9.42
Talar związkowy	1.71	1.72
Srebro	113.75	114 25

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Mandyn...

Z c. k. galic. drukarni rządowej.